KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 18go Września 1866 r. | № 209. | Lat 45. | Dnia 6 (18) Września 1866 r.

Wtorek. | Rano ciepła st. 11, w poł. c. st. 15. Wysok. wody st: 2 c. 7. (Ubywa.) | Wschód Słońca g. 5 m. 40 Zachód „ „ 6 „ 8 | Jutro, Śgo Januarjusza Biskupa.

— Pojutrze, to jest we Czwartek, na Nieszporach, w kościele parafjalnym Śgo Antoniego, XX. Reformatów, rozpocznie się odpust 40-godzinny, i trwać będzie przez Piątek, Sobotę i Niedzielę. W Niedzielę konkluzja i zarazem Odpust wyrażenia blizn na ciele Śgo Franciszka. Nieszpory codziennie rozpoczynać się będą o godzinie 4 po południu, Summa w Piątek i Sobotę o godz. 10, a w Niedzielę o 11 rano.

— Jutro, w Piątek i Sobotę, przypadają trzecie tegoroczne Suchedni.

— *Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego*, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej na dniu 5 (17) Stycznia r. b., Ustawy kursów Pedagogicznych dla ludności Litewskiej w Królestwie Polskiem, oraz decyzji JW. Hrabiego Namiestnika w Królestwie, otwarte zostają w mieście Wejwerach, Pcie Marjampolskim, Gubernji Augustowskiej położonem, kursa Pedagogiczne, mające na celu sposobienie Nauczycieli szkół elementarnych dla ludności Litewskiej. Otwarcie pomienionych kursów Pedagogicznych nastąpi w dniu 2 (14) Października r. b., przyjmowanie zaś uczniów do tego zakładu odbywać się będzie od 12 (24) Września do 2 (14) Października t. r., to jest od dnia otwarcia onego. Na kursa Pedagogiczne w Wejwerach, przyjmuje się młodzież wyłącznie pochodzenia Litewskiego;—pragnący być przyjętym na kurs pierwszy, winien mieć nie mniej jak 15 lat wieku i złożyć examin w zakresie dwu-klassowej szkoły elementarnej. Wstępujący na kursa, winien przedstawić Inspektorowi przewodniczącemu następujące dowody: a) świadectwo co do wieku swego i pochodzenia; b) świadectwo najbliższej władzy miejscowej o sprawowaniu, i c) świadectwo miejscowego Proboszcza o tem, że spełnia obowiązki religijne. Wszystkie te dowody mogą być pisane na papierze zwyczajnym. Uczniowie kursów pedagogicznych nie wnoszą opłaty za naukę i co do ubrania dla nich nie ma przepisanej formy. W etacie kursów pedagogicznych zamieszczoną jest oddzielna summa na stypendja rządowe, które wyznacza Dyrektor Główny Oświecenia Publicznego uczniom najuboższym i najzdolniejszym, na przedstawienie Naczelnika Dyrekcji Naukowej Suwałkowskiej, oparte na uchwale Rady pedagogicznej kursów. Uczniowie kursów pedagogicznych przez czas pobytu swego w tym zakładzie, wolni są od poboru do wojska. Takaż prerogatywa służy w ciągu roku jednego po wyjściu z zakładu i tym z nich, którzy ukończyli kurs nauk z atestatem, chociażby jeszcze na nauczycieli przeznaczeni nie byli. Przy kursach pedagogicznych znajduje się szkoła wzorowa elementarna dla praktycznych zajęć uczniów, oraz urządzony jest ogród, w celu obznajmienia uczniów z ogrodnictwem. (D. W.)

— Dnia 31 Sierpnia (12 Września) r. b., nastąpiło, przy otwartych drzwiach, ogłoszenie wyroku Najwyższego Sądu Kryminalnego, przestępcy stanu Dymitremu Karakozowowi i obwinionemu o przestępstwo stanu Alexandrowi Kobylinowi. Karakozow wyrokiem Najwyższego Sądu Kryminalnego, skazany został na pozbawienie wszelkich praw stanu i karę śmierci przez powieszenie. Kobylin dla braku dowodów, uwolniony został z pod sądu. (Dz: War:).

Dnia 3go Września (v. s.), o godzinie 7ej rano, w St. Petersburgu, na polu Smoleńskiem, będzie wykonany wyrok Najwyższego Sądu Kryminalnego, wydany 31go Sierpnia (v. s.) 1866 r., co do przestępcy stanu Dymitra Karakozowa, skazanego za zbrodniczy zamach na życie poświęconej Osoby Najjaśniejszego Pana, na pozbawienie wszelkich praw stanu i na karę śmierci przez powieszenie. (Dz: W.)

— *Dnia 31go Sierpnia (v. s.) 1866 r.* W Imieniu Najjaśniejszego Pana, Najwyższy Sąd Kryminalny, w następującym składzie: Prezydujący Xiążę Gagarin; Członkowie: Jego Cesarska Wysokość Xiążę Oldenburgski, Hrabia Panin, Mietlin, Baszucki i Karpiolin-Piński, w obec Ministra sprawiedliwości Zamiatnina i Sekretarza Jesipowicza, roztrząsał sprawę podsądnego, mianującego się szlachcicem, niezatwierdzonego w godności szlacheckiej przez Rządzący Senat, Dymitra Włodzimierzowicza Karakozowa, lat 25 mającego. Karakozow jest obwiniony o zamach w dniu 4tym Kwietnia 1866 r., na życie poświęconej Osoby Najjaśniejszego Pana i należenie do tajnego rewolucyjnego towarzystwa. Do pierwszego z tych przestępstw, Karakozow przyznał się, wyjaśniwszy przed Najwyższym Sądem Kryminalnym, przy wydaniu mu kopji z aktu oskarżenia, iż przestępstwo jego jest tak wielkie, że nie może być nawet usprawiedliwione przez chorobliwy stan nerwowy, w jakim natenczas się znajdował. Podoficerowie Slesarczuk i Zabołotin, którzy ujęli przestępcę po danym przez niego strzale, potwierdzili pod przysięgą w Najwyższym Sądzie Kryminalnym w obecności podsądnego, że obwiniony rzeczywiście jest tym człowiekiem, który strzelał do poświęconej Osoby Najjaśniejszego Pana. Następnie, chociaż przestępca ten przy dalszym toku sprawy w sądzie, wyjaśniał, że ten zamach dokonany został przez niego w skutku nader chorobliwego nastroju ducha, lecz wyjaśnienie to nie może służyć do usprawiedliwienia go, a nawet do ulżenia ciężkości spełnionego przez niego przestępstwa, gdyż przytaczana przezeń przyczyna, nie należy do liczby tych, z których czyn popełniony nie powinien być, według textu prawa, uważany za winę (art: 92 ustawy o karach), i że obok tego wyjaśnienie to okazuje się nieprawdziwem, ponieważ w opisie choroby Karakozowa, ułożonym w klinice Moskiewskiego Uniwersytetu, jest zaświadczone, że podczas choroby, umysłowe jego władze były w stanie normalnym; przytem w podsądnym, ani przed spełnieniem, ani w czasie spełnienia przestępstwa, ani podczas badań, ani podczas uwięzienia, nie okazało się żadnych ataków choroby, które doprowadzałyby go do osłupienia lub do stanu bez pamięci; przeciwnie wszystkie jego odpowiedzi dowodziły, że ma zupełną pamięć i całkowicie włada umysłowemi zdolnościami. Długa trwałość i konsekwentność obmyślonego zbrodniczego zamiaru, ujawnione według własnych zeznań przestępcy, przez kupno pistoletu i przyrządów do takowego,

przez zaopatrzenie się w truciznę i rozpowszechnianie proklamacji, na trzy tygodnie przed wypadkiem, wyłączają wszelką możność przypisywania tych czynów nienormalnemu stanowi władz umysłowych. Co się tyczy obwinienia Karakozowa o należenie do tajnego towarzystwa, to śledztwo stanowczo wykryło, że bywał na niektórych jego zebraniach, gdzie zwykle milczał, a jeżeli mówił, to w oderwanych frazesach wypowiadał krańcowe zdania, w skutku czego, kiedy dwóch z członków wspomnionego towarzystwa dowiedziało się o pierwszej jego podróży do Petersburga, zaraz podejrzywało go o zamiar spełnienia królobójstwa i dla tego bezzwłocznie udało się za nim do wspomnionej stolicy; namówiło go do powrotu do Moskwy i uzyskało od niego słowo, że nie spełni przestępstwa. Pomimo jednak danej obietnicy, skrycie przed wszystkiemi swemi towarzyszami uciekł drugi raz z Moskwy w połowie Wielkiego tygodnia, i 4go Kwietnia wykonał swój zbrodniczy zamach. Zamach ten, stanowi tak ciężkie przestępstwo, że znaczenie jego przez dalsze sądowe śledztwo o tajnych towarzystwach, prowadzone w Najwyższym Sądzie Kryminalnym, nie może być ani zmniejszone, ani powiększone. Oprócz tego, ponieważ zamach ten w zupełności został wyśledzony, to dla wykrycia wszystkich okoliczności, dotyczących wspomnionych tajnych towarzystw, nie ma żadnej prawnej przyczyny odraczać wydania wyroku na przestępcę stanu Karakozowa. Na tych zasadach, Najwyższy sąd karny, przystąpiwszy do wydania wyroku na tego podsądnego, uznał, że według prawa (art: 241y ustawy o karach) „każdy zły zamiar i przestępny czyn przeciwko życiu, zdrowiu lub honorowi Najjaśniejszego Pana i każdy zamiar strącenia go z tronu, pozbawienia wolności i najwyższej władzy lub ograniczenia jej praw, lub zadania Jego poświęconej osobie jakiego gwałtu, ściągają na sprawców: pozbawienie wszelkich praw stanu i karę śmierci.“ W skutku tego, zważywszy: że przestępstwo Karakozowa, zawierające się w zamachu na życie poświęconej osoby Najjaśniejszego Pana, w zupełności jest dowiedzione; że przestępstwa tego rodzaju, według prawa, ściągają na sprawców pozbawienie wszelkich praw stanu i karę śmierci; i że w sprawie nie wyjawniono żadnych okoliczności zmniejszających winę podsądnego;—najwyższy sąd kryminalny stanowi: mianującego się szlachcicem, ale niezatwierdzonego w godności szlacheckiej, Dymitra Włodzimierzowicza Karakozowa, mającego wieku lat 25, po pozbawieniu wszelkich praw stanu, ukarać śmiercią przez powieszenie. Oryginał podpisany przez Prezesa i członków, a kontrasygnowany przez Sekretarza. (D. W.)

— *Wrozkazie Ober-Policmajstra do policji wykonawczej* zamieszczono: Z powodu nastąpionego obecnie krótszego dnia, polewanie ulic wodą, odbywać się ma tylko dwa razy dziennie, to jest o godzinie 10ej rano i 4ej po południu. (G. P.)

— Przyjechali do Warszawy: Jenerał Major Orszaku J. C. M., Jenerał Policmajster w Królestwie Baron *Frederiks*, i Rzeczywisty Radca Stanu *Markus*, Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, z Petersburga; Jenerał-Majorowie: *Sobolewski*, z Wierzbołowa; Baron *Raden*, z miasta Biały; Mistrz Dworu J. C. M. Hr. *Stenbok*, i Rzeczywisty Radca Stanu *Riazanow*, z Wiednia;— wyjechał zaś: Kamerjunkier Dworu J. C. M. *Niemcewicz*, do Grodna.

— Jutro, d. 19 b. m., w kościele po-*Bernardyńskim*, ma się odprawić doroczne Nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych z Arcy-Bractwa czci Serca N. MARJI P.

— Dnia 19go b. m., jako w siódmą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Karola *Kobylańskiego*, odbędzie się przed Ołtarzem Serca N. MARJI PANNY w kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego, po-*Kapucyńskim*, Msza Święta, a o godzinie 10 exekwie z Mszami żałobnemi, na które w ciężkim i wiecznym smutku pogrążona Żona po stracie świętobliwego, najgodniejszego i nieodżałowanego Męża i Obywatela, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. Po ukończeniu Nabożeństwa, nastąpi pobłogosławienie grobu ś. p. Karola *Kobylańskiego*. (14,860.)

— Jutro, d. 19 b. m., jako w 5tą rocznicę śmierci ś. p. Jakóba *Lesisz*, odbędzie się Nabożeństwo o godzinie 11tej z rana, w kościele po-*Karmelickim* na Krako.-Przedmieściu, na które pozostała Wdowa, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (14,910.)

— Jutro, to jest d. 19 b. m., jako w wigilję rocznicy śmierci ś. p. Barbary z Sielskich *Stanisławskiej*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godz: 10tej z rana, w kościele parafjalnym Śgo Antoniego XX. *Reformatów*, na które pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. (14,953.)

— Otrzymujemy smutną wiadomość, o zaszłej w dobrach Przysieku, w Wielkiem Xięztwie Poznańskiem, na dniu 11tym b. m., śmierci ś. p. Anny ze Stammów *Kurnatowskiej*, Damy orderu Śtej Katarzyny 2ej klassy, wdowy po byłym Jenerale-Adjutancie, Zygmuncie *Kurnatowskim*, b. Członku Rady Administracyjnej, Senatorze, Prezesie Heroldji Królestwa. Zgon tej dostojnej Pani okrywa grubą żałobą dom synowski, i tych co stosunkami pokrewieństwa, powinowactwa, przyjaźni i zażyłości z nim złączeni. Zwłoki zmarłej złożone zostały tymczasowo w grobach miejscowych, zkąd następnie przeniesione będą do grobu familijnego, na cmentarz Powązkowski.

— Osobom, łaskawie towarzyszącym pochowaniu zwłok ś. p. Żony mojej, Emmy z Bohmów *Seydel*, w dniu 16 b. m., składam niniejszem najczulsze podziękowanie.— Moritz *Seydel*.

— Dnia 15 b. m. i r., w kościele Ewangelickim w Petersburgu, odbył się obrzęd zaślubin P. Karola *Klingholtz*, właściciela składu bielizny w Petersburgu, syna znanego w Warszawie fabrykanta wyrobów siodlarskich, z Panną Emmą *Prüss*, córką tamtejszego obywatela.

— *Ciechocinek, dnia 8go Września.*— Odgłos dzwonów miejscowej Kaplicy, poruszył od rana wszystkich wiernych, którzy zgromadziwszy się tłumnie, po wysłuchaniu Mszy Śtej, udali się w kompanji do Ostrowąża, gdzie cudami słynny obraz MATKI BOZKIEJ, umieszczony dotąd w maleńkiej, że tak rzeknę, szopce słomą krytej, miał być przeniesiony do nowowymurowanego kościoła. Wspaniały to był widok, gdy ze wsząd zdążały liczne kompanje, mając na czele swych Pasterzy, a miejscowy Proboszcz, lub w zastępstwie

jego inny Kapłan, wychodził na przyjęcie takowych. W kompanji Nieszawskiej, sześć dziewic niosło świece w kwiaty przybrane i takowe jako dar złożyły na ołtarzu; z parafji zaś Koneck, kompanja pod przewodnictwem JX. Dziekana, miała dziewice wiejskie, które na pąsowej poduszce niosły Monstrancję i Kielich z Patyną, ofiarę dla nowo-wzniesionej Świątyni. Po zgromadzeniu się tych kompanji, JX. Prałat Sobeski, w asystencji licznego Duchowieństwa, dopełnił benedykcji nowego Kościoła, poczem udał się do dawnej kapliczki, zkąd zabrany przez XXży Obraz MATKI BOZKIEJ, przeniesiony został do nowo-wybudowanego Kościoła. Następnie odprawione zostało solenne Nabożeństwo przez tegoż Prałata, w czasie którego kazał Proboszcz z Raciążka.—Po skończonem Nabożeństwie, miejscowy Proboszcz ugaszczał u siebie tak zgromadzonych na ten Odpust Xięży, jako też okolicznych obywateli.

— Kalendarzyk kieszonkowy (pugilaresowy), na rok 1867, ozdobiony mapką kolei żelaznych Królestwa Polskiego, wyszedł nakładem Zakładu Artystyczno-Litograficznego Adama *Dzwonkowskiego* i *Spółki*, ulica Miodowa, Ner 482. Cena kop. 3 (gr: 6), exemplarz z mapką kolorowaną kosztuje kop. 5 (gr: 10). Cena 100 exemplarzy rs. 2.

— Na wystawę sztuk pięknych i starożytności Pana Sulatyckiego, przybyła w tych dniach rzeźba z kości słoniowej, wyobrażająca szlichtadę w Saskim Ogrodzie z czasów Augusta IIIgo, oraz parę obrazów szkoły Flamandzkiej. Wkrótce wystawa ta powiększoną zostanie o jeden salon.

— Odwieczny dramat, „Życie Szulera", ma przywilej ściągania do teatru pewne warstwy publiczności, łaknące silniejszych wrażeń. Wczoraj też, pomimo gorąca, górne miejsca i krzesła Teatru Wielkiego były napełnione, zwłaszcza, że dwóch naraz występowało debiutantów, w roli Oskara Pan Leszczyński, artysta Teatru Wileńskiego, a w roli Henryka Pan Kwieciński; prócz tego w roli Warnera, po P. Trapszy ukazał się Pan Nowiński. O debiutach P. Kwiecińskiego wspominaliśmy już poprzednio, nie szczędząc słów zachęty dla tego młodego talentu; wczoraj zasłużył on również na podobne uznanie. Radzibyśmy to samo powiedzieć i o dawnym uczniu naszej szkoły P. Leszczyńskim, chociaż nie stawiamy bynajmniej na równi drobnej roli Henryka, z olbrzymią postacią Oskara, która dla wytrawnego artysty tak obszerne pole do popisu, do rozwinięcia wszelkich zasobów talentu i sztuki przedstawia. Aby odpowiedzieć zadaniu tej potężnej, dramatycznej kreacji, zbyt wiele warunków potrzeba, a brak ich w tej roli, więcej razi niż w której bądź innej; dla tego po tym pierwszym debiucie P. Leszczyńskiego, nie chcemy jeszcze stanowczego wyrzec o nim zdania, czekając powtórnego wystąpienia w innej roli. Nie możemy jednak przemilczeć, że wczoraj, w niektórych ustępach, zyskiwał Pan Leszczyński oklaski, pomimo niewłaściwej często intonacji i braku modulacji głosu, oraz przykrego dla naszego ucha prowincjonalnego akcentu. P. Nowiński wypracował rolę Warnera i był w niej szczęśliwszym niż kiedyś w roli Oskara.

— Pan Kazimierz Okólski, Pianista, powrócił do Warszawy i zajął mieszkanie w domu P. Szmideckiego przy ulicy Niecałej.

— Pan *Mahay*, ukończywszy swe przedstawienia tak zwanego wywoływania duchów w Orfeum, ma udać się do Łowicza, na jarmark Sto-Mateuszowski.

— U Pana Fryderyka *Wege*, zegarmistrza na ulicy Senatorskiej, naprzeciw Prymasowskiego pałacu, są zegarki kieszonkowe, myśliwskiemi zwane, nowo-wynalezione przez Karola *Oudin* w Paryżu, w kopertach drewnianych, hebanowych. Te zegarki przypominają nam owe staroświeckie o podwójnych kopertach, ze srebra lub szyldkretu. Mają one z tego powodu mieć tę korzyść, że nawet przez upadnięcie nie doznają uszkodzenia.

— Po wczorajszej pogodzie, dziś w nocy, przy rzęsistym deszczu i błyskawicach, dały się słyszeć grzmoty.

— Ulica Czysta, z powodu układania na niej bruku kratowego żelaznego, od wczoraj dla przejazdu zamkniętą została.

— Przełożony pensji mezkiej, o 2ch klassach wyższych, z klassą wstępną, przy ulicy Leszno, Ner 720, ma honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż stosownie do upoważnienia władzy edukacyjnej, wykład nauk w jego zakładzie odpowiada dwom klassom Gimnazjalnym; dla tego uczniowie kończący klassę drugą, będą przechodzić do klassy 3ej Szkół Rządowych. Nadmienia przytem, iż codziennie od godziny 10tej do 3ej po południu, przyjmuje uczni na pensjonarzy i przychodnich.—L. W.

Wiadomości Zagraniczne.

FRANCJA. *Paryż, 16 Września.*—Wielkiego wpływu na opinję publiczną spodziewają się po liście, napisanym do Pana Forcade przez Professora Sybel'a, wielce poważanego tak w Niemczech jak i we Francji, który to list ma być zamieszczony w następnym numerze czasopisma „Revue des deux Mondes", a zatem pojutrze. Pomieniony znakomity historyk usiłuje dowieść w swym liście, w sposób wyczerpujący, że płonne są obawy, obudzone we Francji ostatniemi zmianami, zaprowadzonemi w Niemczech.—Jakkolwiek na dworcu drogi żelaznej Orleańskiej, stoją w pogotowiu wagony do podróży Cesarza do Biarritz, niewiadomo jeszcze z pewnością, czy Cesarz uda się w drogę w Sobotę czy w Poniedziałek, albo też czy nie zaniecha całkiem tej podróży. Ta ostatnia wersja znajduje dosyć wiary, przy czem zapewniają, że Cesarz pozostanie w Paryżu dla naradzenia się z Xięciem Napoleonem, który ma przybyć w przyszłym tygodniu ze swej posiadłości wiejskiej w Szwajcarji i zamieszkać znowu w Palais-Royal.—Podług „Epoque," przerobienie karabinów perkussyjnych, używanych obecnie w armji Francuzkiej, na karabiny iglowe, pomysłu Pana Chassepot, kosztować będzie summę przeszło 50 miljonów franków. (Ind. Belge).

WŁOCHY. *Florencja, 15 Wrześ.*—Układy w kwestji długu Wenecjańskiego, napotykają znaczne przeszkody. Austrja dopomina się o to, ażeby warunek traktatu Zürichskiego nie był stosowany do długów, zaciągniętych po r. 1859, lecz ponieważ traktat Prażski i traktat w przedmiocie odstąpienia Wenecjańskiego na rzecz Francji, zastrzegły bezwarunkowe zastosowanie się w powyższym względzie do traktatu

Zürichskiego, przeto Włochy żądają na tej zasadzie, ażeby tylko specjalny dług Wenecjański, przywiązany był do posiadania territorjalnego. Prawie wszystkie wojska Włoskie opuszczają prowincję Wenecjańską, a to z powodu nastąpić mającego tam wkrótce głosowania powszechnego. (Ind. Belge).

Ostatnie Wiadomości.

Podług wiadomości z Wiednia, Sejm Czeski ma być zwołany na 1go Października. Układy co do utworzenia gabinetu Węgierskiego toczą się ciągle, ale skutek ich jest wątpliwy, albowiem stronnictwo Deaka, nie chce brać w nich czynnego udziału.—Zawichrzenia na Wschodzie coraz więcej zwracają na siebie uwagę. Flota pancerna Stanów Zjednoczonych, która znajdowała się pod Petersburgiem, odpłynęła na morze Śródziemne, dla połączenia się ze znajdującemi się już tam Amerykańskiemi statkami,

Podług wiadomości z Padwy z 13go b. m., Król Włoski opuścił to miasto i wyjechał do zamku Sommariva (w Piemoncie), dla pokrzepienia swego zdrowia. Legion zagraniczny, utworzony dla Papieża we Francji, przeszedł już pod zawiadywanie Komisarzy Papiezkich i miał być przewieziony z Antibes do Civita-Vecchia. „La France" pisze, że legion ten stanie załogą w prowincji Viterbo, z której wojska Francuzkie wymaszerowały.

„Pungolo" ogłasza depeszę z Padwy, z 14go b. m., obejmującą następujące wiadomości: „Corriere della Venezia" donosi o wyjeździe P. Vimercati do Wenecji, dokąd zawiózł nowe instrukcje dla pełnomocnika Francuzkiego Leboeuf. Wojska Włoskie wejdą do Wenecji przed głosowaniem powszechnem. Do objęcia w posiadanie prowincji Wenecjańskiej i twierdz wyznaczona zostanie osobna komisja złożona z trzech Wenecjan, wybranych wspólnie przez Francję i Włochy. (Ind: Belge).

Depesze Telegraficzne.

Konstantynopol, 15 Wrześ. w nocy. Świeżo wysłano nowe posiłki do Kandji. Jenerał Turr wraca z Konstantynopola do Włoch. Zarządzono dziesięciodniową kwarantannę na dowozy z Tryestu.

Pod Axum (w Abissynji) Abissyńczycy stoczyli walkę z powstańcami Tigranji. Cesarz Teodor oczekuje posiłków. Przyszła bitwa rozstrzygnie los Abissynji.

W Persji nastąpiła zmiana Ministerjalna.

Przyjechali do Warszawy:

Bielicki Winc: Ob: z Piotrkowa; Czaplicki Henryk Ob: z Płocka; Kowalski Henryk Ob: z Konina; Ostrowski Leon Ob: z Piotrkowa; Potocki Stan: Hr: z Moskorzewa.

Wyjechali: Grabowski Alfons Ob: do Czarnogłowia; Krasiński Ludwik Hr: do Krasne; Łubkowski Wład: Xiądz do Żukowa; Sulikowski Lucjan Ob: do Czarnogłowia.

Przyjechali z Zagranicy: Jolibois Winc: Fabrykant z Wiednia; Kalb Teodor Doktor z Wrocławia.

Wyjechali Zagranicę: Dydyński Teodor Doktor filozofji do Wrocławia; Popiel Wład: Jubiler do Lipska.

TEATR WIELKI.

Dziś, *Łucja z Lammermooru.*

TEATR ROZMAITOSCI

Jutro, *Pożar w Klasztorze.— Przebudzenie się lwa*

DOLINA SZWAJCARSKA.— Dziś i codziennie Towarzystwo Śpiewaków Francuzkich.

CYRK RENZA przy rogu ulic Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej.— Dziś i codziennie Wielkie Przedstawienie. Początek o godz: 7¼.— Jutro Wielkie Nadzwyczajne Przedstawienie: Great hurdle race, wykonane przez 10 żokiejów, 3ch woltyżerów i 4ry damy. Heros, w wyższej szkole jeżdżony przez P. E. Renz. Hedrog, ogier siwy arabski, jako garson w usłudze koniowi gastronomicznemu. Thealeb, w wyższej szkole jeżdżony przez Pannę Emilję. Abd-El-Kader, jeżdżony przez młodego E. Renz. Manoewre de fleurs. Osieł uczony Rigolo, wprowadzony przez komika P. Whittoyne.

RAPPO TEATR.— Dziś i codziennie Wielkie Przedstawienie na Placu Ujazdowskim. Początek o godz: 7.— Jutro po raz pierwszy: Przygody podróżne Karola Rappego czyli Napad Zbójców w Sławonji, wielka pantomina, ułożona podług prawdziwego zdarzenia z życia Karola Rappo. Galerja żywych obrazów. Ćwiczenia gimnastyczne.— Dnia 13 (25) Września ostatnie przedstawienie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 18 Września 1866 roku.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 6 k. 50.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 70.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	83	17	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	84	50	—	—
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	81	33	—	—
Listy likwidacyjne, za rs. 100 . .	63	33	62	67
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	111	50	111	25
„ „ „ z r. 1866,	106	—	105	50
Bilety Banku Cesarstwa	83	50	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	71	50	71	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	63	25	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	126	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	91	75	91	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	93	50	93	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs. — k. 95⁵/₈. Od Listów likwidacyjnych rs. 1 k. 20.

Ceny Targowe Warszawskie.— D. 17 Września płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop. — do rs. 6 k. 50; żyta od rs. 4 k. 12½ do rs. 4 k. 50; owsa od rs. 2 kop. 50 do rs. 2 kop. 70; gryki od rs. 3 kop. 60 do rs. 3 k. 75; kartofli od rs. — k. — do rs. 1 k. 20.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.